

STANISŁAW PRZYWARSKI
Poznań

WIĘŹ POLONII Z KRAJEM POCHODZENIA Próba zdefiniowania zjawiska

WPROWADZENIE

Badania nad swoistym fenomenem psychologiczno-socjologicznym, jakim jest z pewnością zjawisko więzi Polonii z krajem pochodzenia stanowią, ogólnie ujmując, jedynie wycinek, ale za to niesłychanie ważny, zataczających coraz szersze kręgi studiów nad wielorakimi aspektami problematyki polonijnej. Szersza analiza zjawiska może prowadzić do sformułowania nawet znacznie dalej idącej tezy — iż badania nad więzią Polonii z krajem pochodzenia leżą u podstaw i stanowią punkt wyjścia do wszelkich rozważań nad historią, a zwłaszcza już nad współczesnością Polonii Zagranicznej.

Kompleks zagadnień związanych z problemami więzi Polonii z krajem pochodzenia stwarza możliwości wielorakich poczynąń badawczych na różnych płaszczynach. Generalnie obowiązująca jest jednak zasada łączenia badań nad istotą i różnorodnymi przejawami więzi Polonii z krajem pochodzenia z historyczną analizą zjawiska i jego współczesnym odbiciem. Takie ujęcie pozwala na harmonijne kojarzenie metodologicznych wymagań dialektycznego ujmowania zjawisk z równoczesną pogłębioną analizą współczesności, wyczerpując tym samym zakres sformułowanych aktualnie dla nauk społecznych zadań¹.

Obserwujemy obecnie powszechność używania pojęcia „więź Polonii z krajem pochodzenia” zarówno w literaturze naukowej, jak i w publicystycznej, a także w wypowiedziach działaczy społecznych i politycznych. Wobec takiego spopularyzowania tego pojęcia pojawia się szereg pytań dotyczących adekwatności i ścisłości jego zakresu treściowego. O ile bowiem treści rozumiane przy charakteryzowaniu tego zjawiska w publicystyce i wystąpieniach działaczy może cechować duży margines swobody interpretacyjnej, o tyle w języku naukowym zastosowanie nazwy zjawiska zyskuje rangę określonego aparatu pojęciowego, który z natury rzeczy winien posiadać w miarę precyzyjny zakres². Nie osłabia tego wymogu fakt, że próba definiowania zjawiska przebiega

¹ VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podstawowe materiały i dokumenty. Warszawa 1975, ss. 254 - 255.

² J. Pieter, *Z zagadnień pracy naukowej*. Wrocław 1974, ss. 108 - 109.

równoległe do czasu jego występowania i rozwoju. Przed badaczami współczesności takie zadania pojawiają się ciągle i jeśli stawiają sobie za cel aktualność w opisie i analizie zjawisk oraz procesów społecznych czy politycznych, to z obserwacji życia społecznego wyciągać muszą wnioski umożliwiające jego teoretyczne uogólnianie³.

Towarzyszącą nam współcześnie problematykę więzi w relacji Polonia — kraj ze wszystkimi jej różnorodnymi przejawami i aspektami, zaliczyć można z pewnością do takich właśnie zjawisk wymagających teoretycznej refleksji.

KOMPONENTY WIĘZI POLONII Z KRAJEM POCHODZENIA

Ogólna problematyka więzi i jej poszczególnych typów posiada bogatą i wyczerpującą literaturę⁴. Są to jednak rozważania dotyczące przede wszystkim pojęcia więzi, jej struktury oraz różnych form, przy pełnym w zasadzie braku odrębnych badań i naukowych uogólnień dotyczących psychosocjologicznych źródeł i podstaw więzi emigracji z krajem pochodzenia. Również bardzo liczne i często wyczerpujące prace monograficzne specjalistów z różnych dziedzin nauki (historii, socjologii, ekonomii) poświęcone polskiej emigracji, nie zajmowały się szerzej problematyką istoty więzi z krajem pochodzenia, traktując ją bądź jako zjawisko uboczne, bądź też niegodne specjalnego zainteresowania. Natomiast w przypadkach, gdy autorzy używają tego pojęcia — także nie wyjaśniają jego zakresu treściowego, co w konsekwencji prowadzi do nieskrępowanej dowolności interpretacyjnej i ostatecznie — do wieloznaczności⁵. Taki stan rzeczy powoduje, iż wylania się konieczność sformułowania odpowiedzi na pytania dotyczące przede wszystkim następujących problemów:

- ustalenia związków i relacji między więzią etniczną oraz narodową a więzią Polonii z krajem pochodzenia;
- skonkretyzowania źródeł zjawiska określanego tym mianem;

³ J. Topolski, *Marxizm a historia*. Warszawa 1977, ss. 180 - 182.

⁴ Zob. np. J. Gumpłowicz, *System socjologii*. Warszawa 1887; S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*. W: *Dzieła*, t. II. Warszawa 1966 oraz obszerne i wnikliwe rozważania J. J. Wiatra w pracach: *Spółczesność. Wstęp do socjologii systematycznej*. Warszawa 1968; *Naród i państwo*. Warszawa 1969; *Marxistowska teoria rozwoju społecznego*. Warszawa 1973.

⁵ Zob. np. E. Basiński, *Polonia solidarna z Macierzą*. Warszawa 1971; Z. Tomkowski, *Kształtowanie się więzi Polonii zagranicznej z krajem*. „Sprawy Międzynarodowe”, z. 7, 1974; I. Krężałek, *Kształtowanie więzi Polonii z krajem*. „Przegląd Polonijny”, z. 2, 1976; W. Makarczyk, *Stosunki między Polonią a krajem*. „Studia Socjologiczne”, nr 2, 1976; A. Brożek, *Polonia Amerykańska 1854 - 1939*. Warszawa 1977.

— sprecyzowania głównych elementów pozwalających na wyodrębnienie tego pojęcia.

Podstawowe rozważania polegać więc będą na określeniu istoty i charakterystycznych cech więzi z krajem pochodzenia wykorzystując pojęcia już znane i wcześniej zdefiniowane.

Fakt, że do głównych elementów więzi etnicznej zalicza się te postacie integracji społecznej, które wywodzą się ze wspólnoty języka, rasy i pochodzenia od wspólnych przodków przesądza o tym, iż jej związek ze współczesnym określeniem „więź Polonii z krajem pochodzenia” nie powinien budzić wątpliwości.

Wyższy jakościowo etap więzi stanowi więź narodowa⁶. Badania nad ustaleniem jej związków z pojęciem „więzi z krajem pochodzenia” wymagają uwzględnienia w szerokim kontekście zjawiska świadomości narodowej. Na czołowe miejsce wysuwa się tutaj świadomość pochodzenia i potrzeba określenia własnej genealogii poprzez odniesienie jej do kultury, tradycji i losów dziejowych kraju pochodzenia. Przyjęcie w ten sposób sformułowanych założeń wymaga ich obszerniejszego nieco potraktowania, ponieważ stanowią one punkt wyjścia do dalszych rozważań.

W dorobku socjologii marksistowskiej znajdujemy wyczerpujące rozważania i sprecyzowane wnioski na temat więzi etnicznej istniejącej obiektywnie i będącej jej subiektywnym odzwierciedleniem — świadomości etnicznej⁷. Do istotnych elementów świadomości etnicznej J. J. Wiatr zalicza:

„[...] 1) Wyobrażenie o posiadaniu wspólnych przodków, innych niż przodkowie ludów ościennych [...] 2) Poczucie związku z określonym terytorium, przekonanie, że na pewnym obszarze jest się 'u siebie'. 3) Powoli kształtujące się [...] poczucie więzi między tymi, którzy mówią tym samym językiem lub językami zbliżonymi i stosunkowo łatwiej dającymi się zrozumieć [...] 4) W wielu wypadkach poczucie więzi religijnej: solidarności tych, którzy podzielają wspólny przedmiot i wspólne miejsce kultu. 5) W wielu wypadkach — na ogół jednak znacznie później niż wykrystalizowały się poprzednio wspomniane elementy świadomości etnicznej — kult wspólnych bohaterów, uznanych za bohaterów danej narodowości czy grupy etnicznej”⁸.

Wprawdzie autor czyni wyraźne zastrzeżenie, iż zjawiska kształtujące więź etniczną i odpowiadającą jej świadomość „mają w zasadzie charakter rozproszonych i niezbyt artykułowanych odczuć spontanicznych”⁹,

⁶ J. J. Wiatr, *Spoleczeństwo...*, op. cit., s. 366 i n.; tenże, *Naród...*, op. cit., ss. 206-207.

⁷ Por. J. J. Wiatr, *Naród...*, op. cit., s. 204; tenże, *Spoleczeństwo...*, op. cit., ss. 368-369.

⁸ J. J. Wiatr, *Marksistowska...*, op. cit., ss. 448-449.

⁹ *Ibidem*, s. 448.

to jednak są one widoczne wyraźnie na przykładach stosunku Polonii do kraju pochodzenia.

Analiza zachowań najwcześniejszych zbiorowości polskich imigrantów w krajach osiedlenia pozwala odnotować interesujące zjawisko. Otóż więź etniczna stanowiła równolegle podstawę organizacji życia imigrantów w nowym i obcym otoczeniu oraz ich stosunku do kraju pochodzenia. W pierwszym przypadku było to tworzenie „skupisk polonijnych”, opierając się na elementach więzi etnicznej¹⁰. Polski imigrant znalazłszy się wśród „obcych” szukał „swoich”, a więc tych, którzy pochodzili z tych samych stron, krewnych i powinowatych mówiących tym samym językiem, bliskich obyczajami i kulturą oraz jednakich pod względem wyznania. Spiowem umożliwiającym realizację tych poszukiwań stała się przede wszystkim parafia rzymskokatolicka, dzięki której imigrant „zaczynał odczuwać pewną ponadlokalną więź”¹¹, zaspokajającą jego chęć bycia wśród „swoich”, w znacznym stopniu łagodzącą obcość nowego otoczenia, uczucie zagubienia i wynikające stąd frustracje. Pozytywne walory wpływu skupisk polonijnych na imigrantów były w pierwszym okresie pobytu w kraju osiedlenia niewątpliwe, a ich ciągle występowanie w Stanach Zjednoczonych, Francji czy Belgii świadczy o trwałości istniejącej więzi etnicznej. W drugim przypadku była to demonstracja więzi z krajem pochodzenia. Początkowo jeszcze nie więzi narodowej, ale z pewnością etnicznej, mającej swe źródło i opartej na wymienianych przez J. J. Wiatra elementach. W 1872 r. J. Barzyński pisał:

„[...] Polak, który się na amerykańskiej ziemi urodził, nie będzie nigdy tym europejskim Polakiem; ale my chcemy, niech on wierzy po katolicku, niech mówi po polsku, niech zna tradycję i historię Polski — a z resztą niech sobie będzie Yankee”¹².

Ponad siedemdziesiąt lat później, w deklaracji uczestników Pierwszego Zjazdu Organizacyjnego Ligi Katolickiej w Stanach Zjednoczonych, znajdujemy następujące oświadczenie: „[...] Jak dziatwa dobra, wierna, pamiętna i przywiązana lgnie do Macierzy, a nawet rozproszona po świe-

¹⁰ Przez skupisko polonijne w tym kontekście rozumieć będziemy:

„Pewną ilość osób (większą od 1 lub równą 1), zamieszkującą grupowo lub samotnie w pewnym układzie osadniczym (miasto, wieś) stanowiącym określoną jednostkę administracyjną, wykazującą poczucie własnej odrębności etnicznej i kulturowej w relacji do pozostałych grup społeczności (autochtonicznej lub także wykazującej własną odrębność etniczno-kulturową)”.

Autorem tak sformułowanej definicji skupiska polonijnego jest dr S. Li-man, pracownik naukowo-badawczy Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną PAN w Poznaniu.

¹¹ A. Brożek, *Polonia...*, op. cit., s. 170.

¹² Cyt. za A. Brożek, *Polonia...*, op. cit., s. 174.

cie zewsząd garnie się do niej [...] tak właśnie my [...] przecież nie możemy zapomnieć o ziemi naszych ojców i matek — o Polsce”¹³. Podobnych przykładów potwierdzających przyjętą tezę można by przytoczyć znacznie więcej, także i z innych krajów osiedlenia, gdyż przejawy więzi etnicznej wśród imigrantów charakteryzuje daleko posunięty uniwersalizm¹⁴.

W literaturze przedmiotu reprezentującej pogląd socjologiczny panuje zgodność co do tego, że więź narodowa i odzwierciedlająca ją świadomość stanowią wyższy etap więzi i świadomości etnicznej¹⁵. Czynnikiem przesądającym o tej wyższości „[...] jest świadomość (narodowa) typu ideologicznego, politycznego, której kategorią centralną jest idea państwa narodowego. Świadomość narodowa w dojrzałej postaci wyraża interesy grupy narodowej w kategoriach własnego państwa — już istniejącego lub postulowanego”¹⁶. Pogląd ten, wyrażający logiczną prawidłowość przeobrażeń odnosi się jednak przede wszystkim do klasycznego procesu tworzenia się narodu. Natomiast analiza tych samych zjawisk w odniesieniu do imigrantów musi z natury rzeczy charakteryzować się podejściem uwzględniającym specyfikę i odmienność sytuacji, w jakiej się oni znaleźli.

Pozornie mogłoby wydawać się, że oderwanie od kraju pochodzenia wpływać musiało opóźniająco — jeśli wręcz nie wykluczająco — na proces przechodzenia imigrantów od więzi i świadomości etnicznej, do więzi i świadomości narodowej. W rzeczywistości jednak przebieg tego procesu przeobrażeń jawi się w kategoriach pozytywnych i nacechowanych swoistą, zwłaszcza na gruncie amerykańskim, specyfiką. A. Brożek prezentuje pogląd, iż

¹³ Pierwszy Zjazd Organizacyjny Ligi Katolickiej w Stanach Zjednoczonych odbył się w 1943 r. Cyt. za J. Piekoszewski, *Kościół Katolicki we współczesnej Ameryce (Stany Zjednoczone)*. Londyn 1967, ss. 133-134.

¹⁴ Por. np. *Polonia w Ameryce Łacińskiej*. Lublin 1977; E. Basiński, *Polonia...*, op. cit.

¹⁵ Odmienny pogląd reprezentuje J. Topolski stwierdzając, iż „istniejące rozważania z zakresu teorii kształtowania się narodów nie dają, jak na razie, historykowi dostatecznych podstaw, pozwalających na gradację czynników i odkrywanie mechanizmów przemian”. „W szczególności — stwierdza J. Topolski — nadal tradycyjnie powtarza się, że świadomość bądź 'odzwierciedla' więź obiektywną lub jest jej 'konsekwencją', bądź też więź obiektywna jest przez ludzi 'uświadamiana' i w ten sposób następuje związek między więzią obiektywną a świadomością. W takim ujęciu, mimo deklaracji o tym, że świadomość nie gra tylko roli biernej w procesach narodowych, czynnik obiektywny traktowany jest jako przy czynowo kształtujący świadomość, nie zaś jako będący z nią w dialektycznym związku”. J. Topolski, *Marksizm...*, op. cit., ss. 383-385.

¹⁶ J. J. Wiatr, *Spoleczeństwo...*, op. cit., s. 369.

„[...] poprzez parafię i szkołę parafialną środowisko imigrantów przekształcało się [...] stopniowo w zbiorowość świadomą swych szerzej pojmowanych interesów grupowych, interesów ponadregionalnych, nie tylko w sensie religijnym — katolickim, ale także językowym — polskim, narodowym: na amerykańskim gruncie chłop uświadamiał sobie, że każdy kto mówi po polsku, jest Polakiem”¹⁷.

Konsekwencją tego uświadomienia był fakt, że „[...] wyprzedzał on pod względem świadomości narodowej współczesne mu pokolenie pozostałe w kraju” — konkluduje A. Brożek¹⁸.

Aktywne działanie Polonii na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości rozwinęło i umocniło jej świadomość narodową, stanowiącą trudne do podważenia odzwierciedlenie funkcjonowania więzi narodowej. Niepodległość Polski stała się dla Polonii dogmatem¹⁹, któremu podporządkowano wiele przedsięwzięć organizatorskich, finansowych, propagandowych i militarnych. Motywacje tych działań były różnorodne²⁰, ale poczucie więzi z krajem pochodzenia odgrywało niewątpliwie czołową rolę.

Przekonująca typologia H. Kubiaka dotycząca faz asymilacji w Stanach Zjednoczonych jest refleksją ogólną, odnoszącą się do wszystkich imigrantów, z których tworzył się naród amerykański, ale wyraźnie zawierającą w sobie elementy potwierdzające funkcjonowanie zjawiska określanego mianem „więzi z krajem pochodzenia”. Trzem fazom procesu asymilacyjnego przypisuje H. Kubiak trzy generacje emigrantów, z których pierwsza „tworzyła grupy etniczne, pierwsza i druga łącznie zapewniała im trwanie i rozwój, trzecia rozpoczęła proces ograniczania ich funkcji”. Cechą charakterystyczną pierwszej generacji było posiadanie dwóch ojczyzn („starej” i „nowej”) lub tylko jednej („starej”). Druga, urodzona już w Stanach Zjednoczonych, uważała się za Amerykanów, ale równocześnie, chociaż — zdaniem H. Kubiaka — tylko jej mniejszości, „[...] przeżywała swój związek z kulturą starego kraju silniej niż ich rodzice. Z tej kategorii pochodzili przywódcy organizacji etnicznych, wydawcy gazet obcojęzycznych, animatorzy instytucji kultury, a nawet nacjonalistyczni ideologowie”; powszechna była natomiast dwujęzyczność oraz utrzymywanie starych obyczajów i tradycji. Trzecia natomiast generacja i — jak można zaobserwować — również czwarta, poszukuje swojego dziedzictwa „[...] z nadzieją — pisze H. Kubiak — iż w przeszłości i teraźniejszości ojczyzny przodków uda się znaleźć pozytywne elementy umacniające własną pozycję w społeczeństwie amerykańskim”²¹.

¹⁷ A. Brożek, *Polonia...*, op. cit., s. 171.

¹⁸ *Ibidem*, s. 172.

¹⁹ *Ibidem*, s. 177.

²⁰ *Ibidem*, s. 181.

²¹ Zob. H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*. Kraków 1975, ss. 144 - 151.

Świadomość pochodzenia oraz potrzeba określenia własnego rodowodu uznane zostały wcześniej za punkt wyjścia do rozważań nad ustaleniem związków między więzią etniczną i narodową a więzią Polonii z krajem pochodzenia oraz źródeł tego zjawiska. Treść pojęcia więzi Polonii z krajem pochodzenia wypełniają ponadto jeszcze takie elementy, jak pielęgnacja polskich zwyczajów i obyczajów, dziedzictwo kulturowe, kontynuacja tradycji narodowych i pamięć o losach dziejowych. Występowanie tych składników można zaobserwować i uchwycić w poszczególnych generacjach Polonii. Natomiast ich rola i oddziaływanie są zmienne zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, co jest zjawiskiem naturalnym i mającym swe uzasadnienie w wielu determinujących je czynnikach. Poważną, różnicującą stopień więzi i świadomości rolę odgrywają podziały klasowe, warstwowe, środowiskowe i pokoleniowe imigrantów a także to, czy żyją oni w skupiskach, czy też w rozproszeniu. Istotny wpływ na zakres i jakość więzi z krajem pochodzenia odgrywa również ogólny stan wiedzy i poziom intelektualny poszczególnych grup, środowisk i jednostek, w tym zwłaszcza przywódczych, oraz ich postawy politycznej, pozycja społeczna i sytuacja materialna.

Wymienione składniki — o słabszej i mocniejszej sile oddziaływania — leżą niewątpliwie u źródeł zjawiska więzi Polonii z krajem pochodzenia — Polską. Przyjmując je za podstawę można podjąć próbę roboczego określenia głównych elementów, które towarzyszą zjawisku i pozwalają na wyodrębnienie więzi Polonii z krajem pochodzenia spośród innych rodzajów więzi. Do takich elementów można zaliczyć:

- 1) świadomość pochodzenia etnicznego występującą w różnorodnych aspektach i powiązaniach;
- 2) świadome poczucie narodowościowe;
- 3) znajomość i używanie języka polskiego.

Pierwszy spośród wymienionych elementów został już wcześniej scharakteryzowany, ponieważ stanowił punkt wyjścia do rozważań nad tego typu więzią. Obecnie zachodzi konieczność poczynienia kilku uwag uzasadniających przyjęcie sformułowania „świadome poczucie narodowościowe” zamiast po prostu „świadomość narodowa”.

Losy polskich imigrantów, a nade wszystko ich trwanie pod postacią Polonii w różnych krajach osiedlenia, stanowi przekonujący dowód funkcjonowania co najmniej przesłanek świadomości narodowej. Okoliczność ta pozwala na zakwalifikowanie świadomości narodowej do podstawowych źródeł więzi z krajem pochodzenia. Dostrzegalne są jednak równocześnie pewne pierwiastki, które obligują do zawężonego traktowania tego pojęcia w odniesieniu do Polonii *en bloc*.

Przyjmuje się powszechnie, iż świadomość narodowa w dojrzałej pos-

taci wyraża interesy grupy narodowej w kategoriach własnego państwa, jest świadomością wspólnoty politycznej, świadomością państwową odnoszącą się — jak już o tym była mowa — do państwa istniejącego lub postulowanego²².

Odniesienie w całej rozciągłości tak ujętego sformułowania do Polonii nie może być w pełni trafne. Dobrowolne i zawsze, przynajmniej w jakiejś części, poparte własnym wyborem akceptowanie pobytu w kraju osiedlenia, przyjęcie jego obywatelstwa i mniej lub więcej aktywne uczestnictwo w jego życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym z natury rzeczy musi wpływać zawężająco na świadomość narodową odnoszącą się do kraju pochodzenia. Równoległe jednak przykłady jakich dostarcza przeszłość wyraźnie świadczą o tym, że nie był dla Polonii obojętny fakt istnienia, czy też nie, narodowego państwa polskiego. Poza dyskusją jest również stwierdzenie, iż współcześnie Polonia jest także żywotnie zainteresowana w istnieniu i sprawnym funkcjonowaniu państwa polskiego, ponieważ urealnia ono i wzmacnia jej rodowód oraz dziedzictwo kulturowe.

Odrębny problem w tym kontekście stanowi oczywiście kwestia akceptacji aktualnych zasad ustrojowych. Jest to jednak obszar przekonań, ocen i uznania bądź też kwestionowania określonego typu i formy państwa i nie odnosi się do samego faktu istnienia i funkcjonowania państwa polskiego, jako politycznej organizacji społeczeństwa w ogólności, co w tym przypadku jest najważniejsze i stanowi istotę rzeczy²³.

Analizując problem świadomości narodowej mniejszości narodowych K. Kwaśniewski dochodzi do wniosku, iż „[...] prawo do uważania danego terytorium za narodowe związane jest głównie ze stwierdzoną historycznie dawnością i priorytetem historycznym w jego opanowaniu”. Fakt ten rodzi określone konsekwencje, gdyż dla imigrantów „[...] obce terytorium narodowe może stać się ojczyzną prywatną, przy utrzymaniu związków z własnym terytorium narodowym jako z ojczyzną ideologiczną”²⁴. Definiując świadomość narodową określa ją K. Kwaśniewski

²² J. J. Wiatr, *Spółczesność...*, op. cit., ss. 369-370; tenże, *Naród...*, op. cit., ss. 266 i 377.

²³ Zob. A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 1968, ss. 44-98; J. Kowalski, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*. Warszawa 1970, ss. 169-182. O problemach związanych z toczącymi się procesami przemian w stosunku środowisk polonijnych do PRL zob. interesujące uwagi J. Koleczyńskiego w artykule: *Rodowód i oblicze polskiej emigracji politycznej*. „Ideologia i polityka” nr 2, 1970 oraz J. B. Jenne, *O ideowy profil emigracji*. Londyn 1966.

²⁴ K. Kwaśniewski, *Mniejszości narodowe a świadomość narodowa*. „Studia Socjologiczne”, nr 2, 1976, s. 106.

„[...] jako ogół uczuć, przekonań i działań, stanowiących wyraz historycznie ukształtowanych związków danej społeczności z konkretnym terytorium i kulturą, ujawniający się i kumulujący przez pokolenia (tam, wtedy i o tyle, gdzie, kiedy i o ile, istniała lub istnieje możliwość konfrontacji z podobnie ukształtowaną odrębnością i świadomością innych społeczności etnicznych”²⁵.

Tak więc ani pierwsza definicja świadomości narodowej — eksponująca istnienie własnego państwa, ani też druga — kładąca nacisk na związki z konkretnym terytorium, nie pozwalają na odzwierciedlenie w pełni specyficznego stosunku i uczuć Polonii wobec narodu i państwa polskiego. Uwzględnienie ich jest natomiast konieczne dla określenia zjawiska więzi z krajem pochodzenia, ponieważ charakteryzuje się ono pewnymi oznakami myślenia dwunarodowościowego²⁶.

Wpływy narodu i państwa (jako organizacji politycznej) kraju osiedlenia na Polonię są niewątpliwe, wynikają bowiem z oddziaływania politycznego, społeczno-ekonomicznego i kulturalnego, z rozlicznych powiązań i współzależności, których substratem jest życie w społeczeństwie. Równocześnie jednak trwa pamięć o narodowej przynależności przodków²⁷, poczucie wspólnoty tradycji, kultury oraz przeszłości dziejowej. Nie stanowiąc już części składowej narodu swego pochodzenia, pozostaje jednak Polonia odłamem narodu polskiego, dając temu wyraz właśnie poprzez świadome poczucie narodowościowe — różne od świadomości narodu kraju pochodzenia, bo ograniczone i zdeterminowane związkami z krajem i narodem osiedlenia²⁸.

Przyjmując założenie, iż pierwsze dwa elementy towarzyszą zawsze — chociaż w różnym stopniu — zjawisku więzi Polonii z krajem pochodzenia, pozostaje do określenia wartość oraz przydatność uwzględniania elementu trzeciego: znajomości i używania języka polskiego.

Wspólnota językowa uznana jest powszechnie za jeden z najistotniejszych czynników procesu narodotwórczego, a po ukształtowaniu się narodu jej rola pozostaje nadal pierwszoplanowa²⁹. Jednakże próba pełnego odniesienia tego stwierdzenia do Polonii w kontekście jej więzi z krajem pochodzenia nie wydaje się być słuszna. Występujące również formułowanie kategorię — w krańcowych przypadkach — wymogu znajomości języka polskiego przez zbiorowość polonijną i przeprowadzanie jakichkolwiek kwalifikacji mających rozstrzygać o przynależności

²⁵ *Ibidem*, ss. 115 - 116.

²⁶ W. Jarośniński, *Problem statystycznej oceny asymilacji Polaków za granicą*. „Studia Socjologiczne”, nr 3, 1970.

²⁷ Zob. K. Kwaśniewski, *Mniejszości...*, *op. cit.*, s. 117

²⁸ Por. J. Byczkowski, *Mniejszości narodowe w Europie 1945 - 1974*. Opole 1976, ss. 28 - 29.

²⁹ Por. J. J. Wiatr, *Naród...*, *op. cit.*, ss. 234 - 240.

ci do Polonii lub też nie, okazuje się — według tego kryterium — w świetle bieżących doświadczeń wręcz bezcelowe. Warto w tym miejscu wrócić do rozważań H. Kubiaka, który w następujący sposób charakteryzuje trzecią generację imigrantów:

„Urodzona w Stanach (Zjednoczonych), mówiła prawie wyłącznie po angielsku, nie odróżniała się stylem życia od innych zasymilowanych Amerykanów. Ponieważ dziedziczyła nową narodowość i kulturę, nie odczuwała potrzeby przebywania w grupie etnicznej, jaką stworzyła pierwsza i знаła druga generacja, ani nie była do tego zmuszana przez innych. Wzory kultury i wartości centralnego układu, nieznacznie tylko zmodyfikowane, stały się jej wzorami i wartościami. A jednak czegoś trzeciej generacji brakowało. Była złożona z Amerykanów, ale o jakim rodowodzie? Jakich specyficznych tradycjach? Co znajdowało się w ich dziedzictwie? [...] Trzecia generacja poszukuje dziedzictwa, ponieważ potrzebne jest ono ze względu na charakter narodu amerykańskiego, w którym każdy — poza tym, że jest Amerykaninem — emigrował skądś [...] najczęściej to poszukiwanie połączone jest z nadzieją, iż w przeszłości i teraźniejszości ojczyzny przodków uda się znaleźć pozytywne elementy umacniające własną pozycję w społeczeństwie amerykańskim”³⁰.

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej A. Mazewski podobnie ocenił aktualną sytuację w Stanach Zjednoczonych, stwierdzając:

„Do bardzo ciekawych zjawisk należy odradzanie się świadomości etnicznej w trzecim i czwartym pokoleniu Amerykanów polskiego pochodzenia, połączone z poszukiwaniem (w języku angielskim) dziedzictwa historycznego i kulturalnego polskich przodków”, dodając następnie, iż „[...] obecnie wzrasta zainteresowanie polskością wśród Amerykanów polskiego pochodzenia i wiele szkół na żądanie młodzieży i rodziców wprowadza naukę języka polskiego”³¹.

Oceny zarówno H. Kubiaka, jak i A. Mazewskiego odnoszą się wprawdzie do specyficznych warunków Polonii w Stanach Zjednoczonych, ale zarówno proces przemian w poszczególnych generacjach imigrantów, jak i jego przejawy, wykazują daleko idące podobieństwo również w innych krajach osiedlenia.

Kultywowanie znajomości języka polskiego przez Polonię trzeciej i następnych generacji jest niewątpliwie stanem pożądanym, chociażby ze względu na łatwiejszy jej dostęp do dorobku polskiej kultury. Znajomość języka ułatwia bowiem porozumienie i bezpośrednie kontakty z osobami mieszkającymi w kraju, umożliwia niczym nieskrępowane korzystanie z polskiej literatury, prasy i radia; stwarza warunki najpełniejszego i właściwego odbioru całokształtu kultury narodowej, zwłaszcza zaś tych jej gałęzi, których integralną częścią jest słowo pisane, mówione lub śpiewane. Jest to w całej pełni podstawa kontaktów z bo-

³⁰ H. Kubiak, *Rodowód...*, op. cit., ss. 149-150.

³¹ „Nasza Ojczyzna”, nr 1, 1971.

gatym dziedzictwem i współczesnym dorobkiem polskiej kultury. Dla dużej części Polonii utrzymanie znajomości języka polskiego jest często równoznaczne z zachowaniem poczucia wspólnoty narodowościowej, natomiast utrata tej znajomości prowadzić może do rozluźnienia kontaktów z Polską i jej kulturą oraz w konsekwencji — do osłabienia, czy wręcz zaniku więzi z krajem pochodzenia. Równocześnie jednak jesteśmy świadkami odmiennego procesu, charakteryzującego się odwrotnym kierunkiem zdarzeń. Mianowicie przedstawiciele trzeciej i kolejnych generacji imigrantów, nie znający języka polskiego, w poszukiwaniu swego dziedzictwa poznają dorobek polskiej kultury i nie podejmując trudu poznania języka, stają się aktywnymi uczestnikami działań dających świadectwo rozbudzenia w nich więzi z krajem pochodzenia.

Badania językoznawcze wskazują na duże znaczenie kultywowania języka jako czynnika wpływającego na więź z krajem pochodzenia; stanowią zarazem uzasadnienie dla przeciwdziałania jego zanikowi przez podtrzymywanie i doskonalenie znajomości języka ojczystego wśród Polonii. W obecnych warunkach pozytywnym zjawiskiem jest powszechne życzenie kierowane przez środowiska polonijne pod adresem instytucji polonijnych w kraju o dostarczanie publikacji w języku polskim oraz zainteresowanie młodego pokolenia Polonii nauką języka polskiego. Dla przyszłości więzi Polonii z krajem pochodzenia szczególnie wartościowe jest drugie z tych zjawisk, bowiem u młodzieży polonijnej z krajów anglosaskich i romańskich — a tam zgrupowana jest jej większość — chęć uczenia się języka polskiego ma swoje podstawy przede wszystkim w sferze dążeń i motywacji wynikających z pobudek emocjonalnych³².

Poszukiwanie własnego rodowodu i dziedzictwa kulturowego oraz wynikające stąd zainteresowanie krajem przodków, jego historią i dokonaniami współczesności umożliwia pozyskanie jeszcze jednego elementu, jakim jest znajomość języka, wpływającego bezpośrednio nie tylko na podtrzymanie, ale i na rozwój więzi z krajem pochodzenia przez kolejne generacje Polonii³³. Uznać wobec tego należy znajomość i używanie języka polskiego za istotny pierwiastek towarzyszący więzi z krajem pochodzenia, ale w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, nie posiadający rozstrzygającego znaczenia dla jej istnienia. Takie właśnie, a nie inne umiejscowienie tego elementu wynika z faktu, iż w przypadku kolejnych generacji wywodzących się ze środowisk polonijnych sama znajomość języka — pozbawiona równocześnie świadomości po-

³² Nie bez znaczenia są jednak także inne motywacje, np. traktowanie znajomości języka polskiego jako elementu mogącego przyspieszyć karierę w dyplomacji lub placówkach handlu zagranicznego.

³³ Zob. B. Szydłowska-Cegłowa, *Badania nad polszczyzną Polonii*, „Przegląd Zachodni”, nr 5/6 1975, ss. 180 - 181.

chodzenia etnicznego oraz poczucia narodowościowego — mogłaby dawać świadectwo wyłącznie szczególnego, wynikającego z różnych pobudek, zainteresowania Polską, jako jednym z licznych krajów świata, ze znamionami po prostu polonofilstwa, ale nie świadomie odczuwanej więzi z krajem pochodzenia. W tym bowiem przypadku, podobnie jak i w przypadkach wielu innych zjawisk społecznych, których istnienie warunkuje funkcjonowanie kilku elementów, mamy do czynienia z elementami rozstrzygającymi o jego występowaniu i tymi, które spełniają rolę uzupełniającą; pożądany jest oczywiście stan współwystępowania wszystkich elementów.

Przedstawione rozważania nad sprecyzowaniem źródeł oraz wyodrębnieniem elementów charakterystycznych dla więzi Polonii z krajem pochodzenia pozwalają na podjęcie próby jej zdefiniowania w następującym brzmieniu:

Więź Polonii z krajem pochodzenia jest zjawiskiem społecznym przejawiającym się w świadomości, solidarności, poczuciu wspólnoty, uznawaniu pewnych wspólnych systemów wartości i emocjonalnym zaangażowaniu. Zjawisko to wyraża się w aktywności wobec kraju pochodzenia i kształtowane jest przez określone czynniki.

Składnikiem weryfikującym funkcjonowanie więzi jest — jak to określono w definicji — aktywność wobec kraju pochodzenia, która może mieć charakter pozytywny, ale także i negatywny. Ogólnie oczekiwana jest aktywność pozytywna, zwłaszcza w aspekcie emocjonalnego zaangażowania w sprawy dotyczące przede wszystkim współczesności kraju pochodzenia. Jednakże i wówczas, gdy aktywność będzie miała charakter i przejawy negatywne — co nie jest stanem pożądanym — jej występowanie będzie również świadectwem braku obojętności wobec kraju pochodzenia. Będzie to już postawa aktywna, wobec której można podejmować działania mające na celu jej ewolucję w pożądanym kierunku³⁴.

Treść i zakres przedstawionych definicji mogą budzić wątpliwości, co jest zrozumiałe, gdyż nie pretenduje ona w obecnym kształcie do miana gotowej, wyczerpującej i zamkniętej konstrukcji — stanowi jedynie propozycję do dalszych rozważań i dyskusji. Próbowanie definiowania

³⁴ Jest to przede wszystkim problem tych środowisk polonijnych, które nadal demonstrują stanowisko niechętne, czy wręcz wrogie wobec Polski Ludowej jako państwa. Podstawę takiego stosunku stanowią jednak względy polityczno-społeczne i klasowe, a więc jest to kwestia odmiennych poglądów ideologicznych, nie pozostająca w istotnym dla rozważań związku z Polską, jako krajem pochodzenia i wynikająca stąd więź.

więzi Polonii z krajem pochodzenia towarzyszą trudności charakterystyczne dla tworzenia syntetycznych uogólnień wszelkich współczesnych zjawisk społecznych. Są to trudności wynikające z ciągłych zmian towarzyszących współczesnym procesom w rozwoju, dlatego też zaprezentowana próba definicji więzi Polonii z krajem pochodzenia stanowić ma jedynie krok na drodze przybliżania refleksji teoretycznej do zjawiska funkcjonującego w społecznej rzeczywistości.

DETERMINANTY WIĘZI POLONII Z KRAJEM POCHODZENIA

Badania nad więzią Polonii z krajem pochodzenia wymagają uwzględnienia i rozważenia warunków, które wpłynęły i wpływają nadal na jej kształtowanie się, rozwój bądź też jego brak. W analizie tego problemu pomocne będzie rozpatrywanie go przy uwzględnieniu trzech aspektów:

- polityki narodowościowej kraju osiedlenia i kraju pochodzenia;
- pluralizmu kulturowego;
- kontaktów z krajem.

W zależności od konkretnych warunków, w jakich znajdowali się lub też znajdują nadal imigranci, odmiennie kształtowała się ich sytuacja oraz występowały różne wyznaczniki wpływające na więź z krajem pochodzenia. Warunki wewnętrzne kraju osiedlenia, w tym zwłaszcza jego polityka narodowościowa, mogła sprzyjać lub też stanowić istotną przeszkodę w utrzymywaniu więzi z krajem pochodzenia³⁵. W ramach tego problemu szczególnego znaczenia nabiera konieczność zróżnicowanego podejścia w badaniach nad Polonią w państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Są to zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia odmiennie kwestie, bowiem w państwach europejskich Polonia znajduje się wśród społeczeństw na ogół jednolitych narodowo, zintegrowanych i zasiedziały, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jest jedną z licznych grup imigrantów, które tworzyły naród amerykański³⁶.

We współczesnych stosunkach międzynarodowych charakteryzują-

³⁵ J. J. Wiatr wyróżnia za Benjaminsm Akzinem cztery zasadnicze typy stosunków między grupami dominującymi i wyrażającymi ich stanowisko władzami politycznymi a mniejszościami etnicznymi: integracja oparta na zasadzie równości jednostek, integracja na zasadzie nierówności jednostek, pluralizm oparty na zasadzie równości jednostek oraz pluralizm oparty na zasadzie nierówności jednostek. (Zob. J. J. Wiatr, *Spółczesność...*, op. cit., ss. 396-398). Por. także J. Bączkowski, *Mniejszości...*, op. cit., ss. 29-31.

³⁶ Tworzenie się narodu amerykańskiego wyczerpująco omawia H. Kubiak. W: *Rodowód...*, op. cit. Uzupełniają te rozważania wyniki badań zawarte w pracy G. Babińskiego, *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*. Wrocław 1977, ss. 22-45.

cych się m. in. współistnieniem państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych i towarzyszącej temu stanowi rzeczy konfrontacji ideologicznej, polityka krajów osiedlenia Polonii wobec Polski wywierać może znaczny wpływ nie tylko na funkcjonowanie i rozwój, ale i na sam fakt istnienia więzi z krajem pochodzenia. Procesy dydaktyczno-wychowawcze, działalność środków masowego przekazu i realizowanie za ich pośrednictwem określonych celów propagandy politycznej, wpływa niewątpliwie na kształtowanie postaw ludzkich oraz opinii publicznej³⁷. Dysponując tymi instrumentami kraj osiedlenia realizować może politykę zbliżenia między narodami, w tym również zbliżenia grup etnicznych napływowych z ich krajami pochodzenia, jak i politykę podsywania niechęci i rozdziału. Procesy normalizacji i odprężenia w stosunkach między państwami o odmiennych ustrojach są zjawiskami pozytywnymi oraz sprzyjającymi wymianie i rozpowszechnianiu rzetelnych i obiektywnych informacji, chociaż stan aktualny daleki jest jeszcze w tym względzie od doskonałości. Dlatego też wszelkie występujące w stosunkach międzynarodowych napięcia, poza opóźnianiem procesów odprężeniowych, wywołują także doraźne szkody w sferze więzi z krajem pochodzenia.

Ważną rolę w rozwoju więzi Polonii z krajem pochodzenia odgrywa również ustawodawstwo kraju osiedlenia regulujące funkcjonowanie organizacji społecznych, ponieważ ich nieskrępowane działanie stanowi istotny czynnik dla żywotności zjawiska.

Obok sytuacji w kraju osiedlenia, drugą ważną kwestię w tej płaszczyźnie stanowi postawa kraju pochodzenia wobec Polonii. Jego aktywność i działania względnie brak tych czynników, posiadają w tym aspekcie doniosłe znaczenie. Odrodzenie państwa polskiego w 1918 r., a więc fakt polityczny, stało się podstawą dynamicznego wzrostu dwukierunkowego oddziaływania — ze strony emigracji na kraj i kraju na emigrację. Podobne zjawisko, chociaż w zmienionych już warunkach społeczno-politycznych, obserwujemy po zakończeniu II wojny światowej.

Po kilkuletnim wstępnym okresie zahamowań, z różnych wszakże przyczyn, Polska Ludowa prowadzi aktywną politykę wobec Polonii zagranicznej, traktując wszelkie formy działalności na jej rzecz jako zaszczytny obowiązek narodu i państwa wobec współbraci żyjących poza ojczyzną. Istotę tej polityki charakteryzuje wyczerpująco następujące stwierdzenie:

„[...] Aktywny wzrost kontaktów z Polonią pozostaje w oczywistym związku z biegiem wydarzeń na świecie, wzrostem roli i autorytetu Polski, dynamicznym rozwojem naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Polska, do któ-

³⁷ Zob. A. Ławrowski, *Amerykańska propaganda socjologiczna*. Warszawa 1975.

rej kiedyś przyznawano się nieśmiało, nieraz z zakłopotaniem, stała się krajem z którego można być dumnym. Polonia to ludzie, których twarde życie w obcych środowiskach nauczyło liczyć i myśleć logicznie [...] Umacnia się wśród Polonii coraz bardziej przekonanie, że Polska jest matką wszystkich uczciwych Polaków, bez względu na miejsce ich zamieszkania, światopogląd i pochodzenie. Nasze stosunki z Polonią opieramy na zasadzie współpartnerstwa i wzajemnych korzyści. Korzyści te nie oznaczają, że w jakikolwiek sposób ze szlachetnych uczuć do Ojczyzny czynimy przedmiot rachunku. Każdy akt dobrej woli dla kraju ma dla nas znaczenie symbolu, jest dowodem więzi i przywiązania do Ojczyzny”³⁸.

Problem pluralizmu kulturowego zasługuje w kontekście więzi Polonii z krajem pochodzenia na naturalne, pozbawione zbędnych emocji i niepokojów traktowanie. Zjawiskiem ujemnym byłby niewątpliwie krańcowy biegun adaptacji i asymilacji, jakim jest pełne wynarodowienie. Natomiast pluralizm jest warunkiem *sine qua non* istnienia Polonii w ogóle, ponieważ przy jego braku mielibyśmy do czynienia z Polakami mieszkającymi z różnych przyczyn poza granicami swojego kraju, a nie jak ma to miejsce obecnie — z Polonią, zarazem pełnoprawnymi członkami społeczeństw i obywatelami krajów osiedlenia, pochodzenia narodowościowego polskiego.

Pełna asymilacja uznawana jest za proces międzypokoleniowy, którego efektem końcowym jest przyjęcie jednostki lub całej grupy do innego narodu, przy czym niezbędnym warunkiem pomyślnego przebiegu tego procesu jest symetryczność asymilacji³⁹. Zakończenie procesu asymilacji oznacza zanik grupy etnicznej lub narodowej, co w konkretnym przypadku polskich imigrantów oznaczałoby likwidację środowisk polonijnych. Długotrwałe i wielopokoleniowe istnienie Polonii w różnych krajach osiedlenia oznacza, że — ogólnie biorąc — nie jest ona w swej masie skłonna (przy istniejących oczywiście różnicach ilościowych w poszczególnych generacjach) do szybkiej i pełnej asymilacji, co nie wyklucza wielu przypadków wynaradawiania się jednostek w różnych generacjach.

Obserwacja dotychczasowych dziejów Polonii w rozmaitych krajach osiedlenia skłania do przyjęcia poglądu, według którego uznaje ona posiadanie dwóch ojczyzn⁴⁰. Będąc aktywnymi i lojalnymi obywatelami krajów osiedlenia, równoległe i dobrowolnie funkcjonuje w środowiskach polonijnych świadome poczucie narodowościowe, które motywuje do utrzymywania więzi z krajem pochodzenia. Istota rzeczy polega więc

³⁸ W. Adamski, *Polska—Polonia; kierunki i formy współpracy*. „Przegląd Polonijny”, z. 1, 1975, s. 13.

³⁹ J. J. Wiatr, *Markсистowska...*, *op. cit.*, ss. 392-393. Zob. także K. Jasiłowicz, *Czynniki asymilacji narodowej*. „Przegląd Socjologiczny”. Łódź 1977, t. XXIX, s. 354.

⁴⁰ W. Makarczyk, *Stosunki...*, *op. cit.*, ss. 131-134.

przede wszystkim na zmanifestowaniu identyfikacji z narodem polskim, jego historią i dorobkiem kulturalnym oraz nurtującymi go problemami. Amerykański socjolog polskiego pochodzenia Helena Znaniecki-Lopata, posługując się wynikami badań E. Obidinskiego (z 1968 r.) oraz D. Mostwin (z 1971 r.) wykazuje, że zarówno w opinii innych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych, jak i wśród samych członków zbiorowości polonijnych przeważa określenie i samookreślenie *Polish American* lub *American Pole*⁴¹. Dowodzi to trwałości i ciągłości w deklarowaniu polskiego pochodzenia, bądź też — jak ma to miejsce coraz częściej obecnie u przedstawicieli trzeciej i następnych generacji — poszukiwania swego rodowodu i dziedzictwa kulturowego, prowadzącego w konsekwencji do identyfikacji z pochodzeniem narodowościowym polskim oraz do nawiązywania więzi z krajem pochodzenia przodków.

Trzeci aspekt — kontakty z krajem, wyraża zakres i treść więzi Polonii zagranicznej z krajem pochodzenia; stanowi zewnętrzny i uchwytny wyraz zjawiska, a ponadto sprzyja rozwojowi różnorodnych czynników wpływających na wzbogacanie i rozwój więzi.

Kontakty z krajem mogą występować w formie pośredniej i bezpośredniej. Z pośrednią będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy członkowie środowisk polonijnych podejmować będą rozmaite działania na rzecz Polski w swoich krajach osiedlenia, np. reprezentowanie i obrona polskich interesów narodowych, rozpowszechnianie dorobku kulturalnego itp. Z bezpośrednią natomiast wtedy, gdy działania te uzupełniają będą osobiste kontakty z krajem, narodem i polskimi instytucjami. Nadrzedną wartość stanowią tu będą motywacje Polonii, wśród których główną będzie niewątpliwie chęć utrzymania więzi z krajem pochodzenia. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na znaczenie samych decyzji nawiązywania kontaktu z Polską Ludową jako krajem pochodzenia, reprezentującą po II wojnie światowej odmienną klasowo jakość ustrojową w porównaniu do krajów osiedlenia Polonii. Jakość zwalczaną bezkompromisowo przez politykę i propagandę krajów osiedlenia oraz nieakceptowaną przez absolutną większość środowisk polonijnych. Był to więc problem szczególnie istotny i delikatny zwłaszcza w pierwszych powojennych latach, kiedy bardzo często jakiegokolwiek próby podejmowa-

⁴¹ H. Znaniecki-Lopata, *Polish-Americans. Status Competition in an Ethnic Community*. Englewood Cliffs N. J. 1976, ss. 112-113. Zob. A. Kapiszewski, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław 1978. Także wyniki badań D. Pienkosa potwierdzają tezę o utrzymywaniu więzi z krajem w przypadkach identyfikacji z polskością pochodzenia. D. Pienkos, *Ethnic Orientation Among Polish Americans*. „International Migration Review” nr 39, za: *Przegląd Prasy Polonijnej*. Warszawa, lipiec 1978.

nia pośrednich i bezpośrednich kontaktów z krajem były równoznaczne co najmniej z izolacją środowiskową lub towarzyską⁴².

Rewolucyjność przemian społeczno-politycznych, jakie dokonywały się w Polsce stwarzała często dylemat: czy identyfikacja i kontakty z krajem są równoznaczne z zaakceptowaniem jego nowej formy społeczno-politycznej i ideologicznej, nieznanej a równocześnie gwałtownie atakowanej przez propagandę krajów osiedlenia oraz środowiska emigracji politycznej?⁴³

Z tej trudnej często konfrontacji uczuć z zakorzenionymi poglądami, zwycięsko wyszło przywiązanie do kraju pochodzenia i polskich interesów narodowych. Pierwszym symptomem dokonujących się pod tym względem przemian w łonie poglądów reprezentowanych przez środowiska polonijne było godne odnotowania zdecydowane stanowisko absolutnej większości Polonii w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie oraz wobec rewizjonizmu zachodniemieckiego⁴⁴.

Towarzyszące upływowi czasu odprężenie w stosunkach międzynarodowych oraz pogłębiające się przekonanie o trwałym i nieodwracalnym charakterze politycznego *status quo* w Europie, złagodziły początkowe emocje i wpłynęły na racjonalizację poglądów. Bezpośrednim następstwem tych przemian jest wzrost różnorodnych i wielopłaszczyznowych kontaktów z krajem. Systematycznie wzrasta udział Polonii w imprezach organizowanych przez polskie instytucje w krajach osiedlenia oraz aktywne włączenie się do rozmaitych akcji na rzecz kraju, jak np.: walka z antypolską propagandą, czy też będące już symbolem ofiarności Polonii zbiórki na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, Centrum Zdrowia Dziecka i Polski Komitet Olimpijski.

O głębokich przemianach w spojrzeniu Polonii na Polskę Ludową świadczy wymownie rozwój bezpośrednich kontaktów z krajem, wyrażający się dynamicznym wzrostem przyjazdów do Polski. O ile w 1955 r. przybyły tylko dwie wycieczki liczące 92 osoby, to w 1971 r. ilość osób odwiedzających wynosiła ok. 12 tys., przy dalszym utrzymywaniu się tendencji wzrostowej⁴⁵. Zdecydowanej zmianie uległ również przekrój

⁴² Jeszcze obecnie w niektórych środowiskach polonijnych, zwłaszcza wśród tzw. „niezlomnych”, forsowane jest rozgraniczenie wyrażające się w twierdzeniu, iż kontakty z krajem polegają na utrzymywaniu więzi z narodem i nie oznaczają akceptacji panującego „reżimu”.

⁴³ W. Makarczyk, *Stosunki...*, op. cit., ss. 129 - 130.

⁴⁴ Zob. np.: J. Drzyzga, *O czym marzą Niemcy*. „Myśl Polska” nr 166 z 15 XII 1950; W. Olszewski, *Nie pójdziemy z Niemcami*. „Horyzonty” nr 2, 1956; *Polska a Niemcy*. „Horyzonty” nr 30, 1958.

⁴⁵ I. Krężałek, *Kształtowanie...*, op. cit., s. 122.

społeczny i przedziały wiekowe przyjeżdżających osób. Do 1963 r. większość odwiedzających kraj stanowili przedstawiciele emigracji zarobkowej sprzed I wojny światowej, by ustąpić następnie miejsca emigrantom z okresu II wojny; obecnie systematycznie wzrasta wśród przyjeżdżających udział przedstawicieli generacji urodzonych i wychowanych już w krajach osiedlenia ⁴⁶.

Poza odwiedzinami o charakterze prywatno-turystycznym odnotowuje się także wzrost kontaktów profesjonalnych. Przybywają do Polski wywodzące się ze środowisk polonijnych osobistości polityczne, działacze społeczni i kulturalni oraz przemysłowcy i handlowcy. Podkreślają oni jednoznacznie w swoich wypowiedziach, iż w podejmowaniu przez nich decyzji o nawiązaniu stosunków z Polską w interesujących ich dziedzinach ważną rolę spełnia sentyment i chęć zadokumentowania więzi z krajem pochodzenia w konkretny, wynikający z możliwości jakimi dysponują, sposób ⁴⁷. Jest to prawidłowa i gwarantująca obustronne korzyści droga rozwoju kontaktów Polonii zagranicznej z krajem.

Wzrost roli oraz pozycji Polski we współczesnym świecie jest ważny dla całego narodu polskiego, w tym również dla tego jego odłamu, który z różnych przyczyn żyje poza granicami kraju i dla którego statusu oraz prestiżu znaczące jest, aby kraj pochodzenia był liczącym się partnerem we wszystkich dziedzinach stosunków międzynarodowych. Wzajemne poznawanie się i usuwanie pojawiających się niekiedy jeszcze przeszkód w rozwoju kontaktów jest jedyną koncepcją, która wzbogacać może treści i zakres stosunków Polonii z krajem.

⁴⁶ *Ibidem*, ss. 122 - 123.

⁴⁷ Zob. np. wypowiedź Senatora Stanów Zjednoczonych A. P. Edmunda Muskie. „Panorama Polska” nr 9, 1979.